

Choć szczegóły nie narzucają tu swojej obecności, projekt tego apartamentu jest szczegółowo przemyślany. Oszczędne i wyrafinowane dekoracje, mocno osadzone w estetyce lat 20., kryją prawdziwy przepych funkcjonalny. Dzięki temu niewielki apartament może być wygodną przestrzenią dla sześciu osób i ich przedmiotów. Przynajmniej na czas niezapomnianego – i bardzo stylowego – weekendu w Paryżu.

## Dyskretny urok lat 20.

AUTOR / WRITER: MARTA MIKIEL, ZDJĘCIA / PHOTOGRAPHY: GIAIME MELONI

## The Discreet Charm of the 1920s.

The apartment has been carefully designed without the details being overwhelming. The restrained and sophisticated decorations, well-embedded in the aesthetics of the 1920s, disguise sheer functional splendour. As a result, the small apartment offers comfortable space for six people and their possessions. At least for the time of an unforgettable (and very stylish) weekend in Paris.



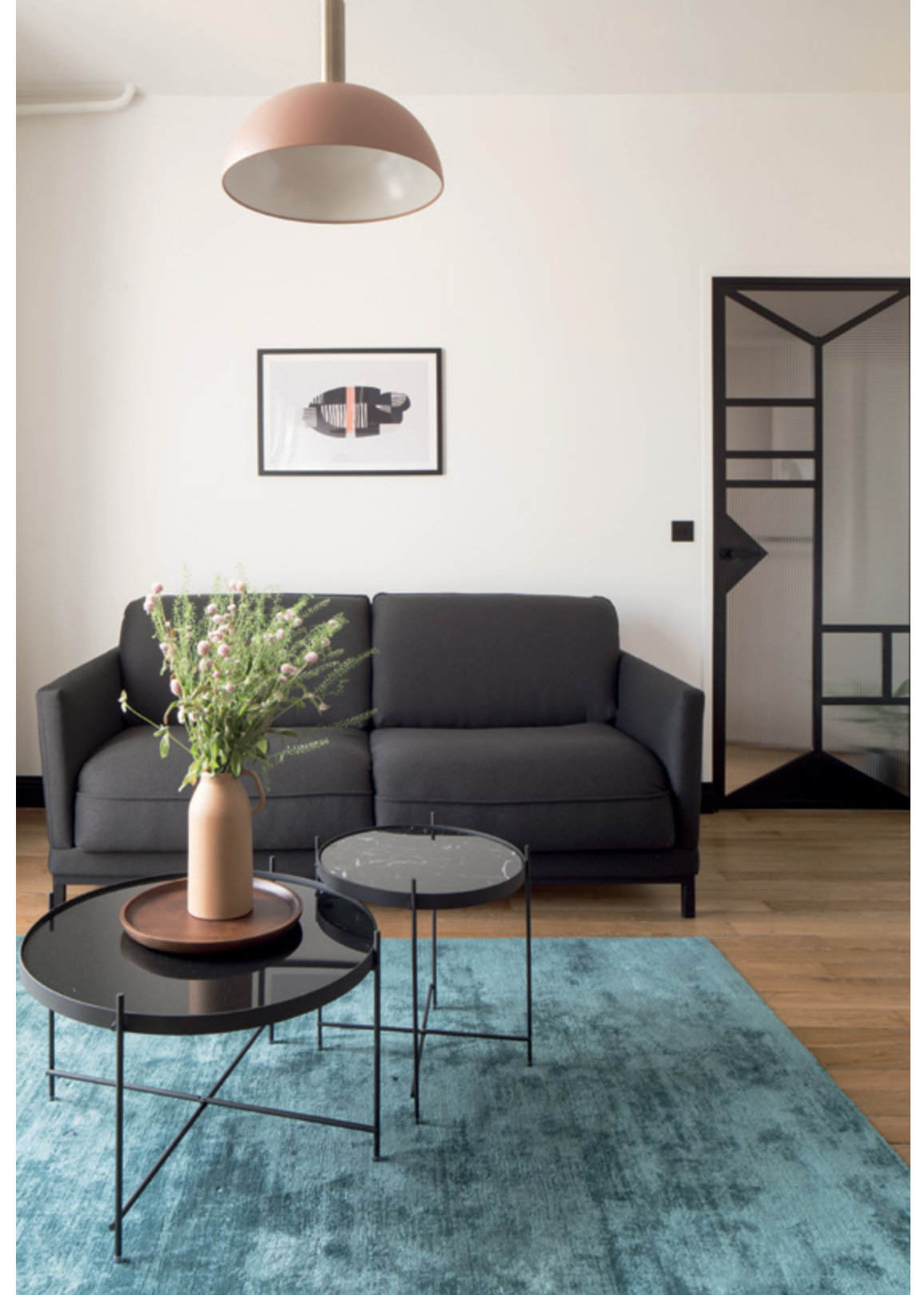




Mocny akcent dwudziestolecia międzywojennego stanowi zestaw ikonicznych krzeseł „Cesca” projektu Marcela Breuera, kluczowego twórcy awangardowej szkoły dizajnu Bauhaus.



A set of the iconic “Cesca” chairs designed by Marcel Breuer, a key artist of the Bauhaus avant-garde school of design, is a strong element from the Interwar period.



Niezwykłe graficzne drzwi z lakierowanych profili i matowego, żebrowanego szkła wyglądają niczym pozbawione koloru obrazy Pieta Mondriana. Zapewniają prywatność sypialń i jednocześnie je doświetlają.

The extraordinary graphic doors made from lacquered profiles and mat, ribbed glass look like colourless paintings by Piet Mondrian. They provide privacy in the bedrooms, at the same time letting in more light.



# WIŚNIEWSKI

W swojej pierwotnej postaci jednosypialniowy apartament o powierzchni 55 mkw. w 9. dzielnicy Paryża mógł być wygodną przystanią dla singla czy pary lub też wymarzonym pied-à-terre z dobrym adresem. Jednak właśnie ten dobry paryski adres – zaledwie kilka kroków od kuszącej bajecznymi zakupami Galeries Lafayette i obiecujących muzyczne wrażenia na każdy gust Opéry Garnier czy Folies Bergère – zdecydował o tym, że właściciele apartamentu powzięli wobec niego zupełnie inne plany. Plany, by tak rzec, biznesowe.

O pomoc w ich realizacji zwrócili się do Rebekki Benichou znanej z projektów wewnątrz o niebanalnej estetyce i subtelnej dyscyplinie funkcjonalnej, sygnowanych przez jej założone w 2014 roku studio Batiik.

– Moi klienci pragnęli, by jednocześnie mogło się tu zatrzymać sześć osób. W jednosypialniowym mieszkaniu mieliśmy więc podwoić zarówno liczbę sypialń, jak i łazienek. Udało się to po przebudowie trwającej trzy i pół miesiąca – wspomina architektka, która z pomocą koleżanki po fachu, Sarah Chayeb, przekształciła przestronne mieszkanie o otwartym planie w nieco bardziej zabudowany apartament na krótkoterminowy wynajem.

Mając do dyspozycji relatywnie niewielką przestrzeń i mocno sprecyzowane wymagania, nie można było nic pozostawić przypadkowi. I rzeczywiście: każdy szczegół jest tu dyskretnie podporządkowany funkcji (pięciogwiazdkowy komfort gości) i jednocześnie estetyce (wyjątkowo minimalistyczna wersja stylu lat 20. zeszłego wieku nawiązująca do lat budowy całej kamienicy).

Projektantki podkreślają, że jakkolwiek gruntowna i pełna wyzwań była przebudowa, nigdy nie odbyła się kosztem stylu. Wszechobecną biel, która pomaga zachować światło w tej mocno podzielonej przestrzeni, ujęto w zdecydowane graficzne ramy robionej na miarę stolarki. Motyw wyznaczony przez trójwymiarowe, wysokie, czarne listwy przypodłogowe powtarzają lakierowane obramowania wezglówi łóżek w sypialniach i podobne listwy wokół wykonanej z szarego lastryko okładziny ścian kuchennych.

Kuchnia, którą formalnie zredukowano do monolitycznego bloku zabudowy przypominającej barowy kontuar, kryje zestaw najnowocześniejszych udogodnień. Zdecydowanie zbyt bogaty dla lokatorów, którzy przybywają tu raczej po to, by się cieszyć dokonaniem szefów kuchni spod znaku Michelin. Równie starannie ukryta w białych ścianach (choć czasem z konieczności w miejscach nieco nieoczekiwanych) jest przestrzeń do przechowywania. Wszystkich szaf nie sposób dostrzec na pierwszy rzut oka.

Graficzne ramy osiągają najbardziej spektakularną formę w robionych na zamówienie drzwiach z lakierowanych na czarno profili metalowych i matowego, żebrowanego szkła. Przeszklenia te stanowią dominujący akcent, który projektantka bez wahania wskazuje jako swój ulubiony. Wyglądają niczym pozbawione koloru obrazy popularnego w Paryżu lat 20. neoplastycznego malarza Pieta Mondriana – zapewniają prywatność sypialń i jednocześnie je doświetlają.

Równie mocny akcent z epoki stanowi przestrzeń jadalna z zestawem ikonicznych krzeseł „Cesca” projektu Marcela Breuera, flagowego twórcy Bauhausu wyznaczającego standardy nowoczesnego dizajnu tamtych czasów.

In its original form, the single-bedroom apartment of 55 sq.m. in the 9th arrondissement of Paris could have been a comfortable dwelling for a single person or a couple, or a dream pied-à-terre with a good address. But it was the good address in Paris – several steps away from the shopping temptation of the Galeries Lafayette and the eclectic musical promises of the Palais Garnier or Folies Bergère – that made the apartment's owners follow an entirely different plan. A business plan, that is.

They turned to Rebekka Benichou, an architect famous for out-of-the-box interior designs and a subtle functional discipline, the trademarks of her Batiik studio established in 2014.

“My clients wanted the place to accommodate up to six people. Therefore, we had to double the number of bedrooms and bathrooms in a single-bedroom apartment. It took three and a half months to achieve it”, reminisced the architect. With the help of a fellow designer, Sarah Chayeb, she transformed a spacious, open-plan apartment into a more built-up place for short-term rental.

When all you have is relatively small space and strictly defined requirements, nothing can be left to chance. Every detail has been discreetly subordinated to both function (five star comfort) and aesthetics (an extremely minimalist version of the style of the 1920s referring to the time when the tenement house was built).

The designers emphasise the fact that, although thorough and full of challenges, the reconstruction was never undertaken at the expense of the style. The omnipresent colour white which helps to maintain light in this strongly divided space, has been structured in a distinct, graphic frame of custom-made woodwork. A motif delineated by three-dimensional, tall black baseboards is repeated in lacquered frames of the beds' headboards and similar boards around the kitchen walls' covering made of grey terrazzo.

The kitchen, formally reduced to a monolith of cabinets reminiscent of a bar counter, offers a number of state-of-the-art amenities. It is definitely more than the dwellers need as they tend to visit Paris to enjoy the achievements of chefs in Michelin-star studded restaurants. Equally well disguised among the white walls is the storage area (although sometimes, out of necessity, in rather unexpected places). It is impossible to spot all the cabinets at a first glance.

The graphic frame is at its most spectacular in the custom-made, black door from lacquered metal profiles and matt, ribbed glass. The glazing prevails as the designer's favourite technique. It looks like colourless paintings by Piet Mondrian, a neoplastic artist popular in Paris in the 1920s. It provides privacy in the bedrooms, at the same time letting in more light.

The dining area with a set of the iconic “Cesca” chairs designed by Marcel Breuer, a prominent Bauhaus artist setting standards of the then modern design, is an equally robust element from the years gone by.



BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA